

Sygn. akt I ACa 229/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia

30 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 509/10

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że zasądzoną kwotę 60000 złotych podwyższa do kwoty 160000 (sto sześćdziesiąt tysięcy) złotych płatnej z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2010 roku oraz w punkcie 4 w ten sposób, że nakazaną do ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9550,82 złotych podwyższa do kwoty 10984 (dziesięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt cztery) złote;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I ACa 229/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda G. S. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.338 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2010 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty (pkt 1 i 2), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Lublinie) kwotę 9.550,82 zł tytułem nieuiszczonych wydatków i części opłaty od pozwu (pkt 4), koszty

procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (pkt 5) zaś nieuiszczoną część opłaty od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 6).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swojego rozstrzygnięcia:

Powód G. S. w dniu 10 maja 2009 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był M. G. kierujący pojazdem posiadającym ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie.

Z uwagi na śmierć sprawcy wypadku w skutek obrażeń w nim odniesionych postępowanie przygotowawcze zostało umorzone. Jednakże z opinii wywołanych w toku śledztwa, ustalono, iż winę za spowodowanie zdarzenia ponosi M. G., który kierował pojazdem znajdując się nie tylko w stanie po spożyciu alkoholu (1,5 promila we krwi), ale również po zażyciu środków odurzających. Kierowca nie dostosował techniki jazdy do warunków panujących w dniu zdarzenia, znacznie przekraczając dozwoloną ustawowo prędkość maksymalną wynoszącą w miejscu zdarzenia 50 km/h. Z opinii biegłych wynika, iż sprawca poruszał się z prędkością ok. 139 – 142 km/h.

W dniu zdarzenia powód obchodził imieniny i jak zeznał „pił od rana” nie wie jak to się stało, że zdecydował się wsiąść do samochodu, który prowadził pijany kierowca. Powód zajął miejsce na przednim siedzeniu i zapiął pasy bezpieczeństwa.

Bezpośrednio po wypadku powód w stanie ciężkim z zakwalifikowaniem do pilnej operacji z powodu krwawienia do jamy brzusznej został przewieziony do Kliniki (...) w L.. Następnie, w stanie ciężkim, niewydolny oddechowo, wymagający sztucznej wentylacji płuc przebywał do 24 maja 2009 roku w Klinice (...) (...) a później do 05 czerwca 2009 roku w Klinice (...) w/w Szpitala, skąd powód został wypisany do domu z zaleceniem dalszego leżenia i stałej kontroli lekarskiej oraz rehabilitacji. Ponadto, przez ok. 10 tygodni od zdarzenia powód zmuszony był nosić kołnierz ortopedyczny. Do chwili obecnej powód kontynuuje kontrolne leczenie w poradni ortopedycznej i pulmonologicznej. Na skutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał ostrej niewydolności oddechowej, obustronnej odmy opłucnowej. Obrażenia odniesione na skutek wypadku spowodowały szereg dolegliwości bólowych. Usunięto mu także organ śledziony. Wskutek zdarzenia powód doznał mnogiego złamania żeber, znacznego uszkodzenia kręgosłupa i złamania panewki lewego stanu biodrowego. Powód cierpiał także ze względu na zaburzenia snu. Pojawiły się też problemy żołądkowe i nudności, również utrzymujące się do dnia dzisiejszego. Bezpośrednio po wypadku powód był całkowicie niesamodzielny

i wymagał opieki osób trzecich, którą sprawowała w przeważającej mierze jego matka. Powód do dziś dnia nie odzyskał pełnej sprawności takiej jak sprzed zdarzenia. Z uwagi na usunięcie śledziony i obrażenia płuc powód musi stale stosować dietę, nie jest także w stanie podjąć większego wysiłku fizycznego. Przyjmuje leki sterydowe w związku z kłopotami z oddychaniem.

Powód przed wypadkiem był zdrowym i w pełni sprawnym mężczyzną. Wolny czas spędzał grając w piłkę. Spotykał się również ze znajomymi, chodził także na dyskotek. Opinia psychologiczna sporządzona w toku niniejszego postępowania nie stwierdziła istotnej dysfunkcyjności procesów poznawczych ani istotnego, znaczącego obniżenia sprawności funkcji intelektualnych, które byłyby następstwem wypadku, jak również cech zespołu psychoorganicznego pourazowego, wykładników organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, które wiązałyby się z wypadkiem i zaburzały funkcjonowanie powoda. Biegły psycholog stwierdził jednak wystąpienie u powoda objawów stresu pourazowego jako skutku wypadku, w początkowym okresie o umiarkowanym nasileniu, dalej z tendencją malejącą trwającą do około roku czasu. Aktualnie jednak objawy (...) związane ze zdarzeniem mają u powoda minimalne znaczenie. Co więcej, w ocenie biegłego psychologa powód nie wymaga obecnie leczenia w zakresie psychoterapii. Odnośnie strony psychologicznej, biegła stwierdziła, iż rokowania powoda są pozytywne.

Z kolei biegły ortopeda traumatolog w swojej opinii określił uszczerbek na zdrowiu u powoda na skutek przedmiotowego wypadku na poziomie 30%. Stwierdzona obecnie ograniczona ruchomość kręgosłupa szyjnego i

lewego biodra występuje u powoda w stopniu niewielkim. Biegły w swej opinii wskazał, iż powód bezpośrednio po zdarzeniu cierpiał znacznie przez okres ok. 4 tygodni. W dalszym okresie leczenia rehabilitacyjnego cierpienia fizyczne powoda stopniowo zmniejszały się, miały średnie, a następnie niewielkie nasienie. Biegły podał, że obecnie cierpienia fizyczne utrzymują się na stosunkowo niewielkim stopniu nasileniu i związane są z okresowymi dolegliwościami bólowymi okolicy lewego biodra i kręgosłupa. Leczenie ortopedyczne powoda zostało zakończone, a wskazana jest jedynie okresowa kontrola. Powód wymagał pomocy osób trzecich.

Biegły z zakresu chirurgii ogólnej, urazowej i chirurgii urazowo-ortopedycznej ustalił trwały procent uszczerbku na zdrowiu u powoda na poziomie 30%. Wskazał również, iż na ciele powoda znajdują się blizna poprzeczna między pępkiem a łukami żebrowymi o długości 34 cm, a po stronie lewej w końcowym biegunie blizny widoczna jest przepuklina pooperacyjna. Na klatce piersiowej widoczne są także dwie blizny po drenażu jam opłucnowych po stronie prawej i lewej. Biegły zaopiniował, że cierpienia w związku z urazem klatki piersiowej i brzucha trwały 4 tygodnie, w tym 3 tygodnie o dużym nasileniu bólu i 1 tydzień o natężeniu średnim. Główną przyczyną bólu były złamane żebra. Aktualnie według biegłego u powoda nie występują dolegliwości bólowe. Powód nie wymaga także żadnego leczenia ze względów chirurgicznych. Rokowania na przyszłość powoda są dobre, a ze względu na obrażenia chirurgiczne nie ma ograniczeń w życiu codziennym, ani w samoobsłudze. Powód nie ma także zwiększonych potrzeb codziennych. Jedyne przeciwwskazania co do ciężkiej pracy fizycznej u powoda, warunkuje występowanie przepukliny pooperacyjnej.

Biegły pulmonolog uznał, iż na skutek zdarzenia powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%. Obrażenia ciała objawiały się przede wszystkim ostrą niewydolnością oddechową, obustronną odmą opłucnową i złamaniem żeber. Również i ten biegły zaopiniował, iż przez około 4 tygodni od zdarzenia cierpienia fizyczne powoda były znaczne. Ograniczenia powoda wynikały z objawów niewydolności oddechowej. Obecnie powód uskarża się na dolegliwości bólowe obręczy klatki piersiowej i zmniejszoną odporność. Rokowania powoda na przyszłość są jednak dobre. W ocenie biegłego brak jakichkolwiek przeciwwskazań ze strony układu oddechowego do wykonywania pracy. Biegły potwierdził, iż powód przez okres 3 – 4 miesięcy wymagał pomocy osób trzecich.

Opisany stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody zgromadzone w aktach sprawy, których wiarygodności żadna ze stron procesu nie kwestionowała. Dowody z opinii biegłych, zeznania powoda jak i zeznania wskazanych świadków sąd pierwszej instancji obdarzył w całości wiarygodnością.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione co do zasady. W ocenie tego sądu jedynie kwoty dochodzone niniejszym powództwem powinny zostać obniżone, albowiem dowody przeprowadzone w toku postępowania nie uzasadniają przyznania tak w całości kwoty żądanego zadośćuczynienia, jak i skapitalizowanej renty.

Po omówieniu charakteru i celu zadośćuczynienia określonego w art. 445 § 1 kc oraz przesłanek ustalania jego wysokości przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, iż kwota zadośćuczynienia powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ustępując znaczeniu ekonomicznej odczuwalności jej wartości dla poszkodowanego. Przy czym odniesienie wysokości zadośćuczynienia jedynie do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać go funkcji kompensacyjnej ale i innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia, a zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Wobec podniesionego przez pozwane Towarzystwo zarzutu przyczynienia i poczynienia rozważań dotyczących istoty przyczynienia w rozumieniu art. 362 kc Sąd Okręgowy wskazał, iż według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do

odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku przyczynowym z tym wypadkiem. Zarazem przyjmuje się, że spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą należy uważać za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym. Jednakże, tylko świadoma zgoda na jazdę

z kierowcą, o którym poszkodowany wie, iż znajduje się pod wpływem alkoholu, może stanowić o zastosowaniu konstrukcji przyczynienia określonej

w art. 362 kc. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił, aby powód miał świadomość, iż kierowca w dniu zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, tudzież środków odurzających, a na nim jako na stronie wywodzącej z tego faktu skutki prawne spoczywał ciężar dowodu zgodnie z art. 6 kc.

Z materiału dowodowego wynika, że powód nie bawił się razem i nie pił alkoholu z kierowcą i nie wiedział, że do samochodu wsiadło 7 pasażerów, chociaż pojazd był zarejestrowany do przewozu maksymalnie 5 osób. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego nie można przypisać powodowi przyczynienia.

Uwzględniając zatem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przyszłe), ustalone trwale skutki zdarzenia, rozmiar doznanej krzywdy oraz wiek powoda Sąd Okręgowy uznał, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych w realiach rozpoznawanej sprawy jest odpowiednie. Ponieważ pozwany przyznał i wypłacił powodowi kwotę 40.000 zł, zatem Sąd Okręgowy zasądził różnicę w wysokości 60.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia

30 grudnia 2013 roku mając za podstawę całokształt materiału zgromadzonego w sprawie i poddawanego ocenie. Żądanie dalej idące jako niezasadne podlegało oddaleniu jako rażąco wygórowane. Podobnie Sąd Okręgowy oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i wyrok w tym zakresie uprawomocnił się.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 1.338 zł tytułem skapitalizowanej renty w oparciu o przepis art. 444§ 2 kc i orzeczenie w tej części nie zostało zaskarżone.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia przepis 100 kpc. Natomiast na zasadzie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa łącznie kwotę 9.550,82 zł tytułem nieuiszczonych wydatków

i nieuiszczonej części opłaty od pozwu w części obejmującej uwzględnione żądanie .

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 200.000 zł oraz odsetek od zasądzonej kwoty za okres od daty wytoczenia powództwa do dnia wyrokowania i kosztów procesu wniósł powód G. S. zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 445 § 1 kc poprzez niewłaściwą jego wykładnię i błędne zastosowanie na skutek przyjęcia, że kwota 100.000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy i jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu tego przepisu, pomimo iż nie odpowiada zakresowi doznanej przez powoda krzywdy w postaci cierpień fizycznych, ich intensywności i trwałości,

i winna być ustalona na poziomie nie niższym niż 300.000 zł, aby spełnić swoją kompensacyjną funkcję;

b) art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc i art. 817 § 1 kc poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem odsetek od zadośćuczynienia na rzecz powoda (pkt 1 wyroku) począwszy od daty wyrokowania zamiast od daty wytoczenia powództwa;

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 100 kpc poprzez niezasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa w sytuacji, gdy powództwo zostało uwzględnione, a wysokość roszczenia zależna jest wyłącznie od oceny sądu.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie w pkt 1 od pozwanego na rzecz powoda kwoty 260.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty w miejsce zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 60.000 zł oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego liczonych od uwzględnionej części roszczenia;

2. ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje częściowo na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy na bezzasadność wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku. W myśl art. 386 § 2 i § 4 kpc sąd uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania oraz może uchylić zaskarżony wyrok w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego

w całości. W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, iż nie zachodzi żadna z przesłanek skutkujących uchyleniem wyroku. Wyrok nie został wydany w warunkach nieważności. Apelacja nie zarzuca też, aby doszło do nierozpoznania istoty sprawy bądź aby zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą podstawy, które miałyby skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Wobec przedstawionych zarzutów i wniosków apelacji wskazać też należy, iż brak jest podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela jako stanowiące prawidłową podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Wobec uprawomocnienia się w części orzeczenia przesądzona też została kwestia braku przyczynienia po stronie powoda. Niezależnie od tego wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji o braku przyczynienia powoda do powstania szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na częściowe uwzględnienie zasługuje wniosek o zmianę wyroku, wobec zasadności zarzutu naruszenia art. 445 § 1 kc. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, jeżeli jego wysokość jest nieodpowiednia tj. rażąco zaniżona lub rażąco wygórowana. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, iż w prawidłowo ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, ustalone przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone i nie spełnia swej podstawowej funkcji kompensacyjnej. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 kc celem zadośćuczynienia jest rekompensata doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Należy zgodzić się ze skarżącym, że zasadniczym kryterium wpływającym na wysokość zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy, który określa się uwzględniając charakter doznanych obrażeń, trwałość skutków, rozmiar cierpień tak fizycznych jak i psychicznych, ich długotrwałość i intensywność, wpływ na funkcjonowanie poszkodowanego. Skarżący nie kwestionuje, że sąd pierwszej instancji uwzględnił te okoliczności, zarzuca jednak, że sąd niewłaściwie ocenił indywidualną sytuację powoda dla wymiaru kwoty zadośćuczynienia przekładając wymóg ustalenia zadośćuczynienia na poziomie odpowiadającym stopie życiowej społeczności nad rozmiarem krzywdy i cierpień powoda, a tym samym funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia. Przedstawione przez skarżącego zastrzeżenia należy podzielić. Zauważyć też należy, iż słusznie skarżący podnosi, że stanowisko sądu dotyczące kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia

w odniesieniu do zasady umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia zostało przedstawione w sposób nieprecyzyjny i mało czytelny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w ustalonych przez Sąd Okręgowy okolicznościach sprawy, zakres obrażeń doznanych przez powoda, ich skutki, rozmiar cierpień psychicznych muszą prowadzić do wniosku, że przyjęta przez ten sąd jako odpowiednia kwota 100.000 zł jest rażąco zaniżona i nie jest adekwatna do doznanej krzywdy. Kwota ta w realiach gospodarczych, uwzględniających zarówno dochody społeczeństwa jak i ceny dóbr konsumpcyjnych nie jest kwotą na

tylę znaczącą, aby doprowadziła do zatarcia skutków doznanych cierpień i przywrócenia równowagi zachwianej na skutek wypadku. Za kwotę odpowiednią Sąd Apelacyjny uznaje kwotę 200.000 zł. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 21 września 2005 r. sygn. akt V CK 151/05). O rozmiarze należnego powodowi zadośćuczynienia powinien zatem decydować rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność i trwałość uszkodzenia ciała i ich wpływ na sytuację życiową i osobistą powoda. Sąd Okręgowy zbyt dużą wagę przypisał faktowi zakończenia przez powoda leczenia oraz braku przeciwskażeń do podjęcia zatrudnienia i możliwości sprawnego funkcjonowania w życiu codziennym, ustalając wysokość zadośćuczynienia z pominięciem faktu, iż powód przy zachowaniu fizycznej sprawności doznał w wyniku wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z opinii wszystkich biegłych wynika istnienie trwałego uszczerbku na zdrowiu zarówno w aspekcie ortopedycznym, chirurgicznym (blizny, przepuklina) jak i pulmonologicznym. Nie można też pomijać faktu, iż powód przeszedł operację w sytuacji określonej jako zagrażająca jego życiu. Usunięto mu śledzionę, co będzie miało konsekwencje dla funkcjonowania organizmu powoda przez całe życie. Przez kilka miesięcy przeżywał cierpienia, w tym kilka tygodni o dość znacznym nasileniu. Powód

w chwili wypadku miał 27 lat, wymagał pomocy osoby trzeciej. Początkowo musiał leżeć, a następnie przez kilka miesięcy chodził o kulach łokciowych. Wystąpiły u niego objawy stresu pourazowego pogłębione niepewnością co do odzyskania samodzielności. Jakkolwiek faktycznie powód nie wymaga już leczenia, to na skutek wypadku mogą u niego wystąpić zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego. Wskazać też należy, iż wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji u powoda nie zachodzi sytuacja całkowitego braku przeciwskażeń do zatrudnienia, gdyż biegli ortopeda i chirurg wskazali, iż przeciwskażona jest praca fizyczna z noszeniem ciężarów oraz długotrwałym chodzeniem, ciężka praca fizyczna. W przypadku powoda, który posiada wykształcenie zawodowe mechaniczne /k.189/ ograniczenie to ma też znaczenie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rekompensata powyższych skutków wypadku wymaga odpowiednio wysokiej kwoty, wyższej niż kwota 100.000 zł. Zdrowie, integralność cielesna są dobrem szczególnej wartości i ich naruszenie wymaga też wyższej kwoty zadośćuczynienia. Podkreślić należy, iż powód jest młodym mężczyzną i konsekwencje wypadku mogą być przez niego odczuwane przez całe życie. Dlatego zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadne jest żądanie podwyższenia kwoty zadośćuczynienia do kwoty 200.000 zł. Dalej idące żądania, wobec faktu braku skutków wypadku wymagających kontynuowania leczenia, istnienie dobrych rokowań na przyszłość, jak również istnienie jedynie częściowych ograniczeń w zatrudnieniu a nie wyłączających lub bardzo ograniczających tę dziedzinę funkcjonowania powoda należało uznać za bezzasadne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie w tej wysokości nie pozostaje w sprzeczności z sytuacją rynkową kraju i stopą życiową społeczeństwa, gdyż służyć ma kompensacie znacznej krzywdy w stanie zdrowia powoda i tym samym nie narusza zasady umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia. Zarówno w orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie wyraźnie podkreślono, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., Nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny podzielił zarzut apelacji powoda wskazujący na naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 kc przez określenie zadośćuczynienia w rażąco zaniżonej wysokości, nie uwzględniającej faktycznego, znacznego rozmiaru jego krzywdy. Skutkuje to zmianą wyroku

i podwyższeniem zadośćuczynienia do kwoty 160.000 zł, co łącznie z kwotą wypłaconą daje kwotę 200.000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta nie jest nadmierna. Odnosząc się do podniesionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zagadnienia zależności wysokości zadośćuczynienia od poziomu stopy życiowej społeczeństwa wskazać należy, iż nie może to oznaczać odniesienia tej wysokości do tej części społeczeństwa, która uzyskuje dochody o niskiej

wysokości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r. (sygn. I CSK 2/12, Lex nr 1228578) poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 200.000 zł zadośćuczynienia (łącznie z wypłaconą przed procesem) spełnia te kryteria.

Za zasadny należy też uznać zarzut zawarty w pkt 2 apelacji tj. zarzut naruszenia art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc i art. 817 § 1 kc, przy czym prawidłowo powinien on odnosić się do art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U z 2013 r., poz.392 ze zm.) a nie art. 817 § 1 kc.

Kwestia terminu wymagalności odsetek od zadośćuczynienia bywa rozbieżnie przedstawiana w orzecznictwie sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego. W wyroku z 8 sierpnia 2012 r. z dnia 8 sierpnia 2012 r. (sygn.

I CSK 2/12, Lex nr 1228578) Sąd Najwyższy stwierdził, że należy łączyć przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia

o zadośćuczynienie, do której dochodzi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, stosownie do art. 455 kc w zw. z art. 14 ust. 1 w/w ustawy. Co do zasady pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela. Z kolei w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. sygn. III CSK 192/12 (Lex nr 1331306), Sąd Najwyższy wskazał, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 kc). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko, co do zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona.

Odnosząc powyższy pogląd do okoliczności sprawy niniejszej, który Sąd Apelacyjny podziela, wskazać należy, iż wadliwie Sąd Okręgowy przyjął, iż odsetki należą się od daty wyrokowania, jako daty, w której ocenił całokształt materiału zgromadzonego w sprawie. Powód zgłosił swoje roszczenia w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego Ubezpieczyciela. Przyznając powodowi kwotę 40.000 zł pozwany nie wskazywał na istnienie jakichkolwiek okoliczności niewyjaśnionych. Wręcz przeciwnie ocenił rozmiar szkody oraz okoliczności wypadku przyjmując przyczynienie powoda. A zatem niewątpliwie jest, iż co najmniej w dacie decyzji tj. 19.10.2009 r. ubezpieczyciel mógł i dokonał oceny zgłoszonych roszczenia, tak co do zasady jak i wysokości, a tym samym mógł je spełnić po wezwaniu do jego spełnienia. Od dnia częściowej odmowy wypłaty świadczeń do dnia wyrokowania nie zaistniała żadne nowe okoliczności w sytuacji zdrowotnej i życiowej powoda. Pozwane Towarzystwo jako profesjonalista mogło ocenić konsekwencje wypadku dla sytuacji życiowej powoda. W tym stanie podnieść należy, iż jakkolwiek rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji

w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero po przedstawieniu dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej wcześniej (tak jest w rozpoznawanej sprawie), nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z 8 lutego 2012 r., sygn. V CSK 57/11, Lex nr 1147804) tj. według treści art. 14 ust. 1 cyt. ustawy. Skoro zatem powód domagał się zasądzenia odsetek od daty późniejszej tj. daty wytoczenia powództwa, to brak podstaw do odmowy uwzględnienia powództwa w tej części.

Za bezzasadne natomiast Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Nie ulega wątpliwości, iż roszczenia powoda zostały uwzględnione jedynie w części. Po podwyższeniu kwoty zadośćuczynienia przez Sąd Apelacyjny z dochodzonej przez powoda kwoty 360.000 zł zasądzona została na jego rzecz kwota 160.000 zł. Uwzględniono też roszczenie w części dotyczącej renty. Oznacza to, że żądania powoda zostały uwzględnione w około 44%, co przy zbliżonych kosztach poniesionych przez strony uzasadnia zastosowanie instytucji wzajemnego zniesienia kosztów procesu. Ubocznie należy zauważyć, iż proporcja utrzymania się z roszczeniami na poziomie wynikającym z wyroku Sądu Okręgowego (przed jego zmianą) uzasadniałaby obciążenie powoda częścią kosztów procesu, a nie zastosowanie wzajemnego zniesienia kosztów. Fakt, iż wysokość zadośćuczynienia jest ustalona przez sąd, a w zasadzie weryfikowana, nie oznacza, że całością kosztów należy obciążyć pozwanego. Wielkość zgłoszonego żądania nie pozostaje obojętna dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu, co wymaga od strony inicjującej proces określania swojego żądania w sposób rozsądny, odpowiadający okolicznościom sprawy.

Mając powyższe na uwadze uznając za zasadne wnioski apelacji powoda Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na mocy art. 386 § 1 kpc podwyższając zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie do kwoty 160.000 zł wraz z odsetkami od dnia 8 lipca 2010 r. Apelację powoda w pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił na mocy art. 385 kpc jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, z uwagi na uwzględnienie apelacji jedynie w części (50%).

Wobec podwyższenia zasądzonej kwoty należało także dokonać zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego w pkt 4 poprzez podwyższenie nakazanej do ściągnięcia kwoty 9.550,82 zł do kwoty 10.984 zł, stanowiącej odpowiednią do wysokości zasądzonych kwot proporcję, w której należało pozwanego obciążyć częścią nieuiszczonych opłat sądowych i wydatków.